

Protokół Przesłuchania Świadka

Dnia 4 czerwca ---1946r. w Warszawie Wiceprokurator  
Ekspozytury w Warszawie Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w oso-  
bie Ż Rudzewicz przesłuchał niżej wymienionego w charakterze  
świadka

Świadek po uprzedzeniu go o odpowiedzialności karnej za fał-  
szywe zeznanie i pouczeniu o treści art 106K.P.K. zeznał co następuje

Imię i nazwisko Jan Rutkiewicz.  
Data urodzenia 14 VIII 1904.  
Imiona rodziców Jan i Jadwiga  
miejsce urodzenia Gniezno  
Miejsce zamieszkania W-wa Marszałk. 18.  
Wyznanie ra-kat.  
Zajęcie lekarz szef resortu zdrowia i opieki sp. M. W-ry  
Wykształcenie Uni.w. W-ski  
Karalność nie karany.

Podczas wojny byłem lekarzem Ubezpieczalni Społecznej  
w Warszawie oraz lekarzem szpitala Zakaznego Św. Stanisława  
od 1940 do 1941 r., a następnie szp. Danczanka Górny aż do pow-  
stania. W amerykańsku a praca miałem nosiła służyła  
się z zarządzeniami stąd niemieckich na odcinku szpitalniczym  
oraz lekarskim ubezpieczalnego. Po objęciu stanowiska  
w resortie zdrowia mam dostęp do archiwum służby  
zdrowia: aktów Głównego Lekarskiej. Nadzor nad służbą  
zdrowia w okresie okupacji sprawowali niemieccy  
lekarze t. zw. "Antarczy" Schrenff, po nim Kagen, a  
następnie Jenike. Nad Ubezpieczalnią Społeczną nadzor  
sprawował niemiecki lekarz Vieweg a po nim Herbeck.  
oraz kierował Ubezpieczalnią Główną, zastępowany przed powstaniem  
przez członków ruchu oporu. Wszyscy ci niemieccy lekarze  
pośrodkem podlegali dyktando warszawskiemu.

Zarządzenia niemieckie w dziedzinie lekarskiej  
były zasklepiwe dla ludności polskiej. Zarządzenia te  
były następujące:

1) Wprowadzono jasną różnicę traktowania chorob

ze względu na ich narodowość, co jest niezgodne z etyką lekarską. Niemcy mieli specjalne przywileje: korzystali z własnych dobrze zaopatrzonych szpitali (u siebie w Łabrzehanek, specjalny oddział w szpitalu łódzkim i w szpitalu ubezpieczalni społecznej), a w czasie apłeki przy ul. Krakowskiej Przedm. 55, gdzie otrzymywali leki, które dla ludności polskiej były niedostępne; z udziałem (w Olwoku, Brsku, Kozimicy, Zakopanem); Niemcy korzystali z osobnej i wiele lepszej: pełnowartościowej kategorii żywienia w szpitalach. Żydzi byli specjalnie źle traktowani: po wejściu Niemców Żydzi pacjenci musieli korzystać z osobnej kuchni i osobnych gospod w ubezpieczalni społecznych. Przytem obecny przy tym, jak dr Wisnę w ubezpieczalni na Woli, stwierdził, że obecności starożytnego Żyda w poczekalni dla aryjskich, udzielił go przysięgą w swoim łóżku, że tamten przewozi się; kopali leżące w łóżku na gęso. Żeby było wprowadzenia ghetta Żydom chorzy nie wolno było znajdować się w szpitalach w dzielnicy aryjskiej pod groźbą wyzłapania do obozu nietylko pacjenta, lecz i członków personelu leżającego.

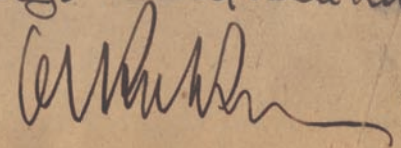
- 2) Ciężkie przesunięcie szpitali w związku z zmianami granic dzielnic żydowskiej. Niemcy zawlekli nawet przy tym cały sprzęt szpitala na Łazyńskim.
- 3) Wprowadzenie ghetta ogłosiło wybuch epidemii w tej dzielnicy: po za nią. Walka z tyfem odbywała się metodami policyjnymi (zamknięcie całego domu, gospodni wybuch miały miejsce jeden wypadek zachorowania, dezynfekcja całego domu i t.d.) co jedynie dotarło ludności, lecz nie zapobiegło epidemii.

*[Signature]*  
194 z 375

4) Walka z chorobami społecznymi została wypracowana: wprowadzona jedyną do wykonywania i segregowania chorych. W związku z rozporządzeniem Arbeitsamt robotnicy wyjeżdżający do Rzeszy byli badani: chorzy zakazani na gwałtownie i na choroby weneryczne, jaglicy zostawali na miejscu bez opieki; zdrowych, a nawet chorych, lecz nie niebezpiecznych, wznowiono do pracy. Sekcja nie miała na celu pomocy ani opieki społecznej, gdyż chorych nie leczono. Chodziło tylko o wybranie ludzi zdolnych do pracy.

Nadmieniam, że szereg urzędowych lekarzy nemieckich do personelu polskiego lekarzkiego był obelzony: ex-ante portalem. Wszędzie zarówno w szpitalach jak i w osobistych odprawach służbowych podkreślali oni swoją wyższość.

Celem dokładnego zobrazowania działalności Niemców w dziedzinie lecznictwa o dystyngcji Darmstadt składam №1 miesięcznika Miesiecznej Galerii Lekarskiej "Wstępnie zdrowie" z dn. 1. I 1946, gdzie musi się na stronie 9 moją artykulem "Zmieszanie dokonane przez Niemców w instytucjach lecznictwa publicznego m. W. w. w latach 1939-1944. Materiał podany w tym artykule opiera się na informacjach zebranych od kuratorów posesyjowych dawno służby zdrowia w okresie okupacji niemieckiej, na własnych obserwacjach i na materiałach zebranych konspiracyjnie przez Koło Lekarzy - Demokratów w okresie okupacji niemieckiej i opracowanych przez moim udziałem. Do za tym składam №2 tego samego miesięcznika



2 marca 1946 zamierza się artykuł dr. Barci i dr.  
Przedborskiego pod tytułem „O odpowiedzialności ubezpieczeni-  
w społecznej w Warszawie. Materiały operacji zis na bez-  
pośrednich obserwacjach autorów i ich kolegów.

IPN GK 196/66  
249

Skrytka

Stankiewicz

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów